

POLSKA ZACHODNIA

Dziś 8 stron

Dziś 8 stron

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303551

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji
3 złote z doręczeniem
do domu przez pocztę.

Smutny zmierzch.

Wśród taniej demagogii, gorszących scen i „barabaszkowych” popisów kończy swój żywot obecny Sejm Śląski.

Posiedzenie Sejmu Śląskiego, jakie odbyło się w dniu wczorajszym, było widowiskiem tak gorszących scen, takiego chaosu, wybujałych ambicji partyjnych i osoblistych, zakrywających całkowicie względem interesów państwa i potrzeby Śląska, że każdy kto przystępował się burzliwym „obradom” tej „wysokiej” Izby, musiał przyjść do głębokiego przekonania, że Sejm Śląski w tym składzie, jaki jest obecnie, nie tylko nie może być czynnikiem pozytywnym w pracy nad poprawą stosunków na Śląsku, ale wprost przeciwnie, jest czynnikiem destrukcyjnym, wnoszącym do twórczych wysiłków i planów władz wojewódzkich zamieszanie i usiłującym pod dyktando p. Korfiantego rzucać władzom tym kałeczenie pod nogi.

W czasie wczorajszych „obrad” sala Sejmowa Śląskiego przypominała raczej obraz bądź wesołego lokalu rozrywkowego, gdzie główny komik p. poseł Korfianty usiłował rozśmieszyć uczestników tanimi dowcipami i wyceczkami pod adresem swych przeciwników, a wczorajszych towarzyszy i kolegów klubowych, bądź robiła wrażenie zgiełkliwego terenu, na którym wzbuchła burda wśród podnieconych uczestników. Należy stwierdzić że nastąpił ten i taki charakter obrad wprowadził do Sejmu Śląskiego jedynie p. Korfianty, biorący obecnie b. czynny udział w obradach i zabierający głos do każdej kwestji.

Ta wycieczka „praca” parlamentarna Śląskiego „Mojżesza”, niestety chanie demagogiczna i nie licząca się z żadnymi skrupułami, ma jedynie na celu przygotowanie sobie argumentów w obliczu niedalekich wyborów sejmowych, zastraszenie przeciwników, a utrudnienie twórczej gospodarczej pracy władz wojewódzkich z p. Wojewodą Dr. Grażyńskim na czele. W akcji tej p. Korfianty stworzył sobie oryginalną wlekłość, złożoną z Niemców, „Chadecii” „mojżeszowej” i, co z przykrością trzeba stwierdzić, N. P. R.-u, który dał się na terenie Sejmu opętać wisielczym manewrom politycznego bankruta.

Ze spraw będących przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia Sejmu najwięcej zaognienia wzbudziły następujące sprawy: sprawa wyasynowania funduszy na zakup ziemniaków dla biednej ludności na zimę, wniosek Rady Wojewódzkiej, dotyczące nowelizacji ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym i ustawy o ochronie lokatorów, wreszcie wniosek posła Rakowskiego w sprawie osiedlenia się Niemców w Polsce, będący protestem przeciw ostatniej

mowie Hindenburga na Śląsku Opolskim. Poza tem prawdziwą burzę w Sejmie wywołała rezolucja posła Korfiantego, wzywająca p. Marszałka Sejmu, by pociągnął naczelnego i odpowiedzialnego redaktora „Polski Zachodniej” do odpowiedzialności (!?) sądowej za obrazę (!?) Sejmu przez wydrukowanie artykułu p. t. „Niechaj przemówi lud Śląski”. (!??)

W sprawie zaopatrzenia ludności biednej w kartofle Sejm Śląski nie zdobył się na własną inicjatywę, ale gdy Rada Wojewódzka w trosce o los bezrobotnych zaproponowała Sejmowi przyznanie 1 miliona złotych na zakup kartofli, wtedy wszystkie kluby sejmowe poczęły przeszczać się w hołności, proponując podwyższenie tej kwoty do 1½ miliona, jak chciał N. P. R., bądź nawet do wysokości 2 milionów, jak proponowała Śląska Partja Socialistyczna. Kluby te jednak nie zatroszczyły się o mały drobiazg, czy na podwyższenie tej kwoty znajdują się odpowiednie źródła w budżecie. Ponieważ było jasnym, że takich źródeł w normalnym budżecie niema, więc uchwalono, by sumy te były uzyskane z nadwyżek budżetowych, które przecież w myśl obowiązujących ustaw przeznaczane są na t. zw. tangentę, czemu dał wyraz przedstawiciel urzędu wojewódzkiego Dr. Chrzanowski, w złożonym w imieniu Wojewody oświadczeniu. Najciekawsze było to, że wniosek N. P. R. o podwyższenie kredytu na ziemniaki uzasadniał p. Korfianty!? P. Machej (P. P. S.) choć zasadniczo przyznawał słusność stano-

wisku Urzędu Wojewódzkiego i choć był pesymistą co do wzrostu wpływów podatkowych, oczywiście także nie chciał pozostać w tyle i żądał podwyższenia kwoty. W rezultacie sprawa ta mimo sprzeciwu województwa, które przez usta Dr. Chrzanowskiego oświadczyło, że w miarę większych wpływów podatkowych przedstawi wnioski na dalsze na ten cel kredyty, została uchwalona w myśl wniosku N. P. R., za którym głosowali Korfiantowcy, Niemcy i socjaliści z pod znaku p. Macheja. Jaskrawym wyrazem taniej demagogii i zwycięstwa większości p. Korfiantego było następnie odrzucenie całkowicie wniosku Rady Wojewódzkiej o nowelizacji ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym i ustawy o ochronie lokatorów. Nowelizacja ta miała na celu uzyskanie dalszych kredytów na ożywienie ruchu budowlanego. P. Korfianty w ślepej złości i nienawiści przeciw wszystkiemu co robi Urząd Wojewódzki spowodował odrzucenie wniosków, występując w swym przemówieniu w obronie interesów kamieniczników.

W dyskusji nad wnioskiem posła dra Rakowskiego przeciw osiedlaniu się Niemców w Polsce p. Korfianty wygłosił przemówienie, które, jak słusznie scharakteryzował je poseł Janicki, było prawdziwym „tańcem wśród mieczów”. Po żywiołowych protestach ludu Śląskiego p. Korfianty czuł, że wypada mu potępić mowę Hindenburga, którego nazwał „zniedołężnym starcem”, słuchającym swych doradców, jednocześnie

nie tłumaczył, że w interesie Polski, całej cywilizacji i pokoju światowego leży zawarcie między Polską a Niemcami traktatu handlowego. Zapomniał jedynie p. Korfianty oświadczyć, że traktatu handlowego z Niemcami wcale nie musimy i nie wolno nam zawierać za wszelką cenę i pod takimi warunkami, któreby Niemcom ułatwiły ekspansję polityczną w Polsce. W przemówieniu swem p. Korfianty w sposób chytrycki i perfidny usiłował wywrzeć wrażenie, jakoby doceniał istotę niebezpieczeństwa niemieckiego, a jednocześnie rzucał pioruny na „tramtadrację nacjonalistyczną” pp. Rakowskiego i Janickiego, którzy rzekomo chcą utrudnić zgodne współżycie Polaków z Niemcami na terenie Śląska i przeszkadzać porozumieniu między obu państwami (!?) W końcu p. Korfianty ośmielił się poddać w wątpliwość szczerotę i bezpośredniość protestacyjnych uchwał licznych zgromadzeń ludności na Śląsku, nazywając je „robiniami” przez Związek Powstańców i Z. O. K. Z.!? Odrzuzył się również na „Polskę Zachodnią”, która poddała ostrej, lecz słusznej krytyce ostatnią uchwałę Sejmu, powziętą większością niemiecko-korfiantowską, odrzucającą nagłość wniosku p. Rakowskiego. Zaproponował nawet Sejmowi przyjęcie rezolucji, o której wspominaliśmy wyżej. Wśród szalonego zamieszania, całkowitej dezorientacji i niezdecydowania p. Marszałka Sejmu, wśród kilkakrotnych głosowań i dosadnych epitetów, którymi posłowie ze Śl. Ch. D. i Śląskiej Partji Socj. darzyli p. Korfiantę, rezolucja została uchwalona głosami Korfiantowców, Niemców i części N. P. R.-u. Sam wniosek posła Rakowskiego odesłano do Komisji Prawniczej.

Odesłano również do Komisji wniosek p. Korfiantego w sprawie wprowadzenia przy wyborach do Sejmu Śląskiego „budek” wyborczych.

Na zakończenie tego burzliwego posiedzenia, p. Korfianty wystąpił w obronie interesów zakładów przemysłowych a przede wszystkim zakładów Hohenlohego w związku z wnioskiem posła Fojkisa o nowelizacji ustawy o sanacji finansów komunalnych. Wniosek, który był wniesiony na skutek stanowiska, jakie zajęły gminy Śląskie w sprawie podatków, wpłacanych przez te przedsiębiorstwa, został również odrzucony większością Niemców, korfiantowców i enpeerowców.

Po załatwieniu szeregu spraw drobniejszych p. Marszałek zamknął to smutne posiedzenie, wystawiając Sejmowi świadectwo całkowitej niezdolności do pozytywnej i twórczej pracy. Stef.

Rodacy!

W celu zaprotestowania

przeciw prowokacyjnej mowie Prezydenta Rzeszy Niemieckiej wyśposzonej w Opolu,

przeciw ładaniom przyznania Niemcom w traktacie handlowym szerokich praw osiedlania się na naszej ziemi polskiej, oraz

przeciw niestępanemu stanowisku Sejmu Śląskiego w powyższych sprawach, wzywamy Was na

Wielki wiec publiczny

który odbędzie się w niedzielę, dnia 14-go października w Katowicach w Sali Powstańców (Plac Wolności) o godzinie 15 minut 30.

Nie wątpimy, że nie zabraknie tam ani jednego prawdziwego Polaka-patrioty.

Związek Obrony Kresów Zachodnich.
Związek Powstańców Śląskich.

Pod pręgierz opinii.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu Śląskiego będzie miało niewątpliwie dla historii tej zrzębiałej instytucji przełomowe znaczenie. Sejm Śląski ostatecznie skompromitował się i udowodnił, że nie jest ciałem ustawodawczym, lecz zbiorowym ludźmi, świadomie lub nieświadomie wprowadzającym zamęt w życie naszego kraju. Ocena tą uzasadniamy konkretnymi faktami, które każdy nacowny świadek może potwierdzić.

Zacznijmy od strony prawej: Niemców. Posłowie niemieccy zajmowali stanowisko „ambasadorów obcego mocarstwa” i nawet na zarzuty, stawiane im przez ich niebezpiecznego sprzymierzeńca o nielojalności Niemców wogóle, a tutejszej prasy niemieckiej w szczególności — zdobywali się tylko na pełne cynizmu dyskretne uśmiešky i zachowaniem się swym zdawali się potwierdzać hindenburskie prowokacje. Należy stwierdzić, że posłowie niemieccy na wczorajszym posiedzeniu niewątpliwie zadeklarowali się jako nielojalni obywatele naszego państwa. I fakt ten należy publicznie podkreślić i napiętnować.

Odpowiednikiem milczącej frakcji niemieckiej był sławetny Korfanty. Wczoraj zarzwał się wyraźnie sojusznik korfianclarsko-niemiecki, który odgraniaczał się od zespołu partji polskich. Role i zachowanie się Korfante go omawiamy w innym miejscu. Tu chcemy stwierdzić, że poseł ten wniósł zupełny bałagan do Sejmu Śląskiego i stanowiskiem swym uniemożliwiał mu rzeczową pracę. Najważniejsze wnioski, które mogą zdecydować o przyszłości naszego kraju, są przez niego razem z Niemcami obalane. Stanowisko jego wobec znanej rezolucji, protestującej przeciw mowie Hindenburga i inwazji obywateli niemieckich na Śląsku dla pozabawienia naszego ludu zarobków i chleba, było więcej jak perfidne. Korfanty złąkł się o burzenia, jakie ogarnęło cały lud Śląski z powodu jego mowy na przedostatnim posiedzeniu i usiłował wyczołgać się przez głosowanie za odesłaniem rezolucji poza Janickiego i tow. do komisji. Nie umiał jednak ukryć istotnych swych tendencji.

Pozatem Korfanty teroryzował cały Sejm z Marszałkiem Wolnym na czele, wnosząc atmosferę ordynarnych wyzyk na niemile mu osoby. Sceny kilkakrotnych zmian głosowania nad wnioskami w sprawie „Polski Zachodniej”, rzuciły charakterystyczne światło na całkowite bezholowie w toku obrad.

Pożalowania godne widowisko dali ze siebie posłowie z N. P. R. Niewielu ich się jawiło, ale mimo to przedstawiali obraz stalego rozbicia. Poseł Obrzut szedł zupełnie wbrew ostrym spojrzeniom posła Sikory zawsze z grupą Janickiego i Biniszkiewicza. Poseł Grajek był niezdecydowany. Przekonanie snać ciągnęło go w stronę tamtych grup, jednakowoż osaczony przez Sikorę, Mildnera i Korfante go, stawał i siadał zupełnie niezdecydowany. Poseł Sikora zaś razem z posem Mildnerem zadeklarował się jako stuprocentowy zwolennik mactwa korfianclarsko-niemieckiego.

Machełowscy zajmowali niewątpliwie stanowisko konsekwentne i jednolite, lecz z racji swego doktrynerstwa przechylił się zawsze na stronę korfianclarsko-niemiecką.

Jedynie grupy posłów Janickiego i Biniszkiewicza starały się walczyć z terorem Korfante go i Niemców, lecz wobec zwariętego sojuszu z tamtej strony, walka ich była z górną skazaną na niepowodzenie.

Z jednego jesteśmy dumni! Oto, że Sejm ten, taki, jaki jest obecnie, postanowił wystąpić przeciw nam. Wierzymy, że w ten sposób dojdzie do generalnej rozprawy, która rzuci właściwą ocenę na ten niechlubny pierwszy Sejm Śląski. O wynik tej oceny jesteśmy spokojni!

P. Korfanty przez swe sejmowe burdy i sojusze z „ambasadorami obcego mocarstwa” dokonuje mimowoli dzieła sanacji stosunków na Śląsku. Lud Śląski przekonał się nacośnie, że Sejm obecny niezdolny jest nie tylko stać na straży interesów państwa i ludu, ale nawet na straży godności narodowej. Dlatego też lud musi publicznie wystąpić i

Bez dostępu do morza Polska byłaby skazana na nędzę.

Warszawa, 12. 10. (Pat.) Wczoraj w sali recepcyjnej Ministerstwa Przemysłu i Handlu Komitet Floty Narodowej zorganizował konferencję prasową, na której zaproszony Minister Przemysłu i Handlu p. inż. Kwiatkowski wygłosił przemówienie, w którym m. in. stwierdził, że w ciągu ostatnich lat zaszła głęboka zmiana w stosunku całego społeczeństwa do zagadnienia morskiego Polski. Jeżeli społeczeństwo polskie wytrwa na tej drodze, jeśli nadal będzie pogłębiało ten stosunek, jeżeli coraz intensywniej będzie współpracować z inicjatywą Rządu, samorządów i organizacji społecznych takich, jak Komitet Floty Narodowej i Liga Morska i Rzeźna, to w pracy tej zdobędzie największe nieprzeczuwane nawet dziś sukcesy moralne i sukcesy gospodarcze. Następnie p. Minister podkreślił doniosłość czynu Wotewództwa Śląskiego, które pierwsze z województw i samorządów podjęło i zrealizowało nabycie czterech nowych okrętów dla żeglugi polskiej. Poważną akcją w tej dziedzinie prowadzi organi-

zacje społeczne w pierwszą rocznicę 10-lecia Niepodległości Polski z Komitetem Floty Narodowej i Ligą Morską na czele oraz szeregiem organizacji handlowych, które z własnej inicjatywy coraz usilniej wiążą swa prace z wzbudzeniem morskim. W zakończeniu p. Minister odparł pojawiające się twierdzenia, że wysiłki około rozbudowy portu w Gdyni i floty handlowej wynikają nie z realnej potrzeby ekonomicznej, lecz z chęci szkolenia innym, obcym interesom. Bez wolnego dostępu do morza, bez możliwości pracy handlowej w Gdańsku i Gdyni Polska byłaby skazana na najokropniejszą nędzę. Gdyby tylko 1/3 część towarów była pozabawiona możliwości wyjścia na zewnątrz przez morze, bezrobocie w Polsce sięgałoby dziś 400 tys. ludzi. Jednym z czynników uzdurowienia bilansu handlowego to okryty polskic. Niechaj więc społeczeństwo zrozumie, że każdy grosz, złożony na rozwój floty handlowej, to jego własny dobrobyt w przyszłości.

Przemysłowcy łódzcy przyjmują proponowaną przez Rząd 5 proc. podwyżkę płac.

Warszawa, 12. 10. (Pat.) Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje: że w dniu dzisiejszym organizacje pracodawców w przemyśle włókienniczym nadesłały oświadczenie, które jest odpowiedzią na propozycje Rządu, uczynione przez p. ministra pracy i opieki społecznej. Oświadczenie to brzmi jak następuje: W odpowiedzi na zakomunikowane nam w dniu 8 bm. przez p. ministra informem Rządu propozycje zlikwidowania strajku w przemyśle włókienniczym przez podwyższenie płac o 5% mamy zaszczyt oświadczyć: Podwyżka płac nie jest w chwili obecnej umotywowana ani sytuacją ogólnogospodarczą w kraju, ani położeniem przemysłu włókienniczego w szczególności. W dalszym ciągu nie zmieniamy twierdzenia naszego, iż podwyżka płac stanowi ciężar nader dotkliwy, dla rozwoju koniunktury tak wewnętrznej, jak i eksportowej nad wyraz niepożądany. Zważywszy jednak, że Rząd w osobie p. ministra podjąwszy

medjację zaproponował konkretną stopę podwyżki, nożej podpisane organizacje postanowiły w interesie przywrócenia zakłóconej pracy i dobrych stosunków między przemysłowcami a robotnikami, jak również na dowód swego lojalnego stanowiska wobec Rządu przyjąć propozycje Rządu jako ostateczne i nieprzekraczalne. Organizacje przemysłowców gotowe są w myśl oświadczenia Rządu zawrzeć umowę ze związkami robotników, uważając jednak za swój obowiązek oświadczyć, że dla uniknięcia powtórzenia się niepożądanych wstrząsnięć gospodarczych uzależniają podwyżkę zarobków robotniczych od zawarcia umowy na okres jaknajdłuższy, a w każdym razie nie krótszy niż do dnia 1 lipca 1929 r. (—) Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego, Związek wykańczalni i farbiarni okręgu łódzkiego, Związek Zawodowy właścicieli fabryk zarobkowych w Łodzi.

Smetona chciałby nawarzyć piwa.

Kowno, 12. 10. (Pat.) W mowie swego wygłoszonej podczas opuszczania flagi wojskowej, prezydent państwa Smetona podkreślił, że data 9 października nie jest ani dniem smutku, ani dniem radości, lecz raczej dniem przygotowania do odebrania zagrabionego

Wilna. Ażeby to osiągnąć, Litwa powinna być silna, a w tym celu powinna zachować jedność narodową i być przygotowana do odparcia niespodziewanego napadu nieprzyjacielskiego.

Pod gruzami kamienicy praskiej znalazło śmierć blisko 70 osób.

Praga, 12. 10. (Pat.) Z pod gruzów zawalonego domu wydobyto dotychczas 28 trupów. Stracono już nadzieję co do wydobycia kogokolwiek żywego z pośród 35 osób, których brak jeszcze. Akcja ratownicza przy gruzach zawalonego domu trwała cała noc. Wyciągnięto z pod gruzów jeszcze czterech trupów, wobec czego liczba zmar-

tych dochodzi do 28. Dyrektor prac przy budowie zawalonego domu w czasie przesłuchania go przez policję wyznał, że użyty przy budowie cement był rzeczywiście niewystarczającej jakości. Prezydent republiki przeznaczył na rzecz ofiar katastrofy 150 000 k. cz., prowincjonalne banki czeskie 100 000 k. cz.

Groźny strajk włókienniczy w Niemczech.

Berlin, 12. 10. (Tel. wł.) Walka tarytowa robotników włókienniczych w zachodnich Niemczech zaostrzyła się wobec nieuwzględnienia żądań robotników o podwyżkę 15 fenigów na godzinę. Porzucilo pracę 45 000 robotników. Liczyć się należy jednak, że w najbliższym czasie przyłączy się do strajku dalszych 120 000 robotników włókienniczych całego okręgu reńskiego-westfalskiego. Rokowania między związkami zawodowymi a zwłazkiem przemysłu stalowego i żelazne-

go okręgu reńskiego-westfalskiego pozostały bez rezultatu. Robotnicy nie ustępują od swolch żądań podwyżki 15 fenigów na godzinę. Na skutek interwencji rządu, mała się odbyć nowe rokowania, którym jednak nie wrozą żadnych widoków powodzenia. W razie rozbicia się rokowań, przemysłowcy oświadczyli, że wypowiadzą pracę wszystkim robotnikom w całym okręgu reńsko-westfalskim.

okazać swe stanowisko wobec tego cła. Dokona tego na wlecu niedzielnym w Katowicach i na szeregu zebrani, które odbędą się w całym naszym kraju.

Mowa naszego ludu będzie mocna, dobitna i wyraźną odpowiedzią na prowokacje Niemców oraz na niegodną słabość większości Sejmu Śląskiego.

Spisek na życie Waldemarasa.

Wilno, 12. 10. Z Kowna donoszą: W ciągu ostatnich dni policja polityczna i żandarmeria litewska wykryły spisek, którego celem było przeprowadzenie zamachu stanu. Spisek był wybitnie terorystyczny. Celem jego było zgładzenie Waldemarasa, Smetony i Danutasa. Początkowo na powracającego z Genewy Waldemarasa miał dokonać zamachu porucznik 1-go pułku ułanów, Ignacy Łabowicz, w towarzyszeństwo dwóch ołciferów garnizonu m. Kowna, Henryka Kręgoliwicza i Eugenjusza Rożekki. Zamach ten nie udał się. Postanowiono więc dokonać zamachu rewolwerowego w dniu 8 października, w chwili, gdy Waldemarasa będzie szedł z gmachu przedium Rady Ministrów do pałacu prezydenta Smetony. Waldemarasa jednak w dniu tym nie opuszczal swolch apartamentów. W ten sposób i drugi zamach spelił na niczem. W tym czasie do komendy żandarmerji wpłynęło poufne doniesienie, że porucznik Kręgoliwicza utrzymuje stosunki z podejrzaniem osobistościami politycznymi. W dniu 7 bm. policja polityczna wkroczyła w nocy do mieszkania studenta Anastazego Reksisa, gdzie zastano Kręgoliwicza w towarzyszeństwo kilku ołciferów i studentów. Pomimo oporu ołciferów, rozpoczęło się bardzo kompromitujących dowodów, wskazujących jakoby na istnienie spisku. Wszystkich uczestników zebrania aresztowano. Sa to ołciferowie garnizonu kowieńskiego Kozubowicz Adam, Rupećko Karol i jego brat Eugeniusz, Dubonisz Jan oraz studenci wydziału medycznego uniwersytetu kowieńskiego, Rekis Mikolaj, Szulewicz Witold i Turowicz Waldemar. Wszyscy aresztowani poddani zostali wyszukaniu torturom. Na zapytanie urzędnika śledczego, skierowanego do Reksisa, dlaczego chciał dokonać zamachu na Waldemarasa, Rekis oświadczył: „Chceliśmy uwolnić naród litewski od gniołtacej zmyry. Nie udało się nam, uda się innym”.

Dziesięciolecie artylerji konnej.

Warszawa, 12. 10. (Pat.) Artylerja konna obchodziła wczoraj 10-lecie swego istnienia. Z tej okazji odprawiona została na placu Saskim msza polowa przez J. E. ks. biskupa Gałłę. Na uroczystość te przybyły działacze ze wszystkich dywizyj artylerji konnej, które ustawiły się na placu. Około godziny 9 przybył pierwszy wice-minister Spraw Wojskowych generał Konarzewski i odbył przegląd wojsk. Wkrótce potem przybył na plac rewil w towarzyszeństwo szefa gabinetu wojskowego płk. Glogowskiego oraz członków domu wojskowego Pan Prezydent Rzeczypospolitej, wityany hymnem narodowym. Po mszy św. odbyła się defilada zgromadzonych ołciferów pod Panem Prezydentem, generałcją, atache wojskowymi państw zaprzyjaźnionych oraz przedstawicielami korpusu ołciferskiego. W uroczystości wzięli ponadto udział wojewoda Jaroszewicz, wojewoda Twardo, komendant główny policji Małowski oraz reprezentanci stowary i milicji wojskowej społeczeństwa. O godz. 12 odbyły się popisy szeregowych artylerji konnej, poczem korpus ołciferski podejmował zgromadzonych gości obładem żołnierskim.

Start Zeppelina.

Friedrichshafen, 12. 10. (Pat.) Sterowiec „Hr. Zeppelin” odebrał wczoraj o godz. 7.50 w kierunku Lakehurst. Pierwszy start udał się doskonale. „Hr. Zeppelin” przeleciał o godz. 9.32 nad Bazylię.

Prekft Paryża chce rozmawiać z Horanem.

Paryż, 12. 10. (Pat.) Według „New York Herald” prekft policji upoważnił jednego z przyjaćli Horana do uprzedzenia go, że prekft pragnie z nim rozmawiać. Horana nie znalazłono w domu. Jak twierdzi „Le Journal”, pobyt Horana we Francji będzie skrócony do minimum.

Echa afery Horana.

Paryż, 12. 10. (Pat.) Szeł gabinetu Brianda, Leger, przyjął komitet dziennikarzy angielskich i amerykańskich. Deleagacja oświadczyła, że wyłaśnienia, które otrzymała, są zupełnie zadowalające. Prosiła ona Legera o wyrażenie podziękowania ministrowi Briandowi. Jednocześnie komitet wypowiedział się za podaniem szczegółów sprawy dziennikarza Horana.

Min. Herriot ranny.

Paryż, 12. 10. (Pat.) Agencja Havasa potwierdza wiadomość o chorobie ministra Herriota. Pierwszy choroby jest rana, jaką minister kiedyś otrzymał w prawa nosę.

Ponowne otwarcie Domu Orientalny Schulberga

KATOWICE, ul. Stawackiego 19, parter
polec
Perskie Dywany
w pierwszorzędym gatunku na dogodnych warunkach spłaty.
Otwarte od godz. 9-ej rano. — Telefon 4-29.

Wypadek kolejowy.

Lwów, 12. 10. (Pat.) Wczoraj o godz. 7.30 podczas wyjazdu pociągu ze stacji Lwów-Kieparów w kierunku Jaworowa wykołoczył się dwa wozony osobowe, przyczem 10 podróżnych i dwóch konduktorów doznało lekkich kontuzji. Przewozy w ruchu nie było. Pociąg odszedł z 98 minutowym opóźnieniem. Wystana instytucja z dyrekcji komisja bada na miejscu przyczynę wypadku.

W obronie prawdy.

W „Gazecie Robotniczej” z dn. 12 bm. pojawił się artykuł nadesłany z „kół obywatelskich” p. t. „W sprawie uroczystości ochodu 10-lecia Niepodległości Polski”. W artykule tym zarzucono niżej podpisanemu jakoby w toku dyskusji, odbytej na zebraniu katowickiego Komitetu uczczenia 10-lecia Niepodległości „napadał” na pp. Dra Ziółkiewicza i Stawika.

W imieniu tedy prawdy i powołując się na oświadczenie, złożone ustnie p. drowi Ziółkiewiczowi, stwierdzam, że w swoim przemówieniu ani jednym słowem osobą p. dr. Ziółkiewicza nie zajmowałem się, a więc też i „napadać” na niego nie mogłem. Niczyj też pośluszczył w swoim przemówieniu nie kwestionowałem, miałem tylko zastrzeżenia przeciw powołaniu do komisji propagandowej ludzi, których obecność — zdaniem mojem — mogła zagrozić pozytywnej pracy komisji. Zastrzeżenia moje wypływały m. in. z okoliczności, że „Gazeta Robotnicza” na kilka dni przed zebraniem się o mianowanego „Komitetu” propagowała obojętne w Polsce 10-lecie „rządu ludowego”, powstałego w dniu 7 listopada 1918 r. w Lublinie.

Na wspomnianym zebraniu Komitetu chodziło o projekt uczczenia 10-lecia niepodległości Polski a nie 10-lecia „rządu ludowego”, stał tedy głównie płynący moje zastrzeżenia.

Dopiero wczoraj wyczytałem w „Gazecie Robotniczej” co następuje:

„Ze względu na wyjątkowe warunki Śląska, uważamy za potrzebne jednolite wystąpienie całego społeczeństwa polskiego. Z tych względów też nie będzie PPS. na Śląsku organizować własnych uroczystości w dniu 7 listopada, lecz przyłączy się do ogólnych uroczystości, jednak pod warunkiem (?) że program odpowiadał będzie historycznym chwilom, w jakich odrodziła się Polska Demokratyczna i Ludowa” (!?)

Z powyżej przytoczonej zapowiedzi widać, że „Gazeta Robotnicza” widocznie w związku z przebiegiem posiedzenia opisanego Komitetu rewiduje nieco swe poprzednie stanowisko w sprawie 10-lecia „rządu ludowego”, a że mimo to wzięciu udziału w ogólnych uroczystościach ku czci 10-lecia Niepodległości uzależnia od jakowychś dziwnieci i niezrozumiałe sprzecznych „warunków” dostarczą mimo wolnie argumentów do zastrzeżeń, jakie podniosłem w sprawie projektowanego udziału reprezentanta „Gazety Robotniczej” w komisji propagandowej Komitetu.

Jeśli mimo to w pracach tego Komitetu zechce wziąć udział czyto p. Stawik, czy ktoś inny z „Gazety Robotniczej”, nie mam bynajmniej zamiaru wpływać na uniemożliwienie tego.

Jest rzeczą przeciętą całość Komitetu a nie wyłącznie moja decydować o tem, czy zechce uzależnić zorganizowanie przebiegu święta Niepodległości od „warunków” „Gazety Robotniczej”.

Pod adresem autora opisu w „Gazecie Robotniczej” zarzucającego mi „napadanie” na p. dra Ziółkiewicza i p. Stawika skromna uwaga:

Autor, jak z niektórych szczegółów jego wywnurzeń widać, był na posiedzeniu Komit-

Rozłam w P. P. S. pogłębia się.

Z Warszawy donoszą: W środę 10 bm. w godzinach wieczornych wyszedł pierwszy numer pisma socjalistycznego, wyrażającego opozycję przeciw dzisiejszemu kursowi partii p. t. „Przedświt”, w którym na pierwszej stronie w odezwie redakcji oznajmia, że pismo wychodzić będzie przy stałym współpracownictwie Jędrzeja Morawczewskiego i Bolesława Czerkowskiego (pseud. Leon). Dwa te nazwiska — pisze odezwa — zasłużonych działaczy polskiego ruchu socjalistycznego nadają nadzwyczaj wyraźne oblicze ideowe i społeczne. Dalej odezwa głosi: „Pismo to wydaje grupa ludzi, którzy pracując przez długie lata w szeregach socjalistycznych, związani z proletariatem, nie mogli brać w ostatnich latach czynnego udziału w partii socjalistycznej.

„Przedświt” — mówi odezwa — wychodzi nie celem rozbijania obozu socjalistycznego, pragnie on tylko być środkiem pogłębiania ideologii partii, wskazywać nowe drogi.

„Przedświt” podkreśla swe socjalistyczne, niepodległościowe i zdecydowanie państwowe stanowisko.

Przykład demagogii partyjnej.

Blalystok, (tel. wt.) Na jednym z zebrani urzędzonych staraniem sekretariatu białostockiego B. B. w powiecie suwalskim — obok spraw politycznych i gospodarczych pierwszorzędnej wagi — niektórzy uczestnicy postawili obecnym posłom B. B. pp. Przedpełskiemu i Łazarskiemu m. in. pytanie następujące: Dlaczego skasowane zostały niektóre święta. Pytanie to wywołało poważne zwłoczenie. Jak się wyjaśniło, działacze partyjni (tym razem narod. demokratyczny), korzystając z niskiego poziomu uświadomienia wśród danych słuchaczy, wyzyskują nawet taki argument, jak kasowa-

nie niektórych świąt, przeciw rządowi Marszałka Piłsudskiego. Oczywiście, interpelanci otrzymali odpowiedź, jakiej jedynie na podobne pytanie udzielić można było, mianowicie, że rząd nie wspólnego niema z kasowaniem lub wprowadzaniem świąt kościelnych; sprawa ta należy do władz kościelnych. Jest to jednak świadectwem bezwstydnej demagogii, uprawianej przez działaczy partyjnych. To też zebrani jednomyślnie, w specjalnej rezolucji, zwrócili się z apelem do Bezpart. Bloku i do Rządu o przeciwstawienie się demagogii partyjnej, zarówno na terenie Sejmu jak i poza Sejmem.

Z Rady Wojewódzkiej.

(;) Rada Wojewódzka na wczorajszym posiedzeniu dokonała dalszego rozdziału kredytów z Śl. Funduszu Gospodarczego w wysokości 326 000 zł., a następnie wyraziła

tetu. Dyskusja zaś była dostępną dla wszystkich, należało więc po obydwatek, szczerze i otwarcie zabrać w niej głos. Autor jednak nie uczynił tego, natomiast anonimowo i z przekreśleniem prawdy przebiegu posiedzenia strzeła w „Gazecie Robotniczej” z poza płotu.

Tyle w obronie prawdy, sponiewieranej niedogodzie przez „Gazetę Robotniczą”.

Edward Rumun.

zgodę na wydanie rozporządzenia w sprawie tak egzaminacyjnych i opłat szkolnych w państwowych seminarjach nauczycielskich na Śląsku i państwowych kursach nauczycielskich, oraz rozdzieliła subwencje w wysokości 100 000 zł. pomiędzy gminy, zniszczone huraganem.

Dalej udzieliła zezwolenia: hucie Królewskiej i Laury na budowę i uruchomienie urządzenia acetylenowego, dyrekcji kopalni i hut Donnersmarcka w Świętochłowicach na budowę trzech wieży Gay-Lussaca na hucie Guido oraz tej samej hucie na budowę domu na wodę wraz z magazynem, zarządcy hutniczej huty Królewskiej na urządzenie oczyszczalni gazów gichtowych, Sp. Akc. Giesche w Katowicach na budowę

Z chwili.

Prawdziwie mały!

Zamiast milczeć, albo przynajmniej się do popelnionego głupstwa z zamieszczeniem panegiriku na cześć Hindenburga w „Śl. Głosie Porannym” p. „Mały” udaje w „Kaciku” z głupia franta! Nie udało mu się to jednak zupełnie, zwłaszcza, że i „partia”, jak słychać, dała „matematu” za to „po palcach”!

Ze nietylko „Polska Zachodnia” skarciła ten wybrki „małego” redaktora, dowodzi poniższa notatka krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” z dnia 10 bm.:

„Znaledz się „obroncy” Hindenburga. Śl. Głos Poranny” codziennie pismo, wychodzące w 600 egzemplarzach, organ Narodowej Partii Robotniczej, pod względem programu prawdziwie wróćnie głaz, zamieściło onegdaj na całą kolumnę olbrzymi artykuł p. t. „Prezydent Hindenburg w domu i przy pracy”. Jest to wywiad z bratanikiem Hindenburga, którego treścią jest niesłychana gloryfikacja prezidenta Rzeczy. Panegiryk ten zamieściła cała prasa, stojąca na usługach propagandy niemieckiej. Gloryfikacja prezidenta Hindenburga, zwłaszcza po ostatnim jego prowokacyjnej mowie w Opolu, wywołała ogólne zdumienie.

Skandal ten da się wytłumaczyć albo karzącym przeocenieniem, albo bezznana głupotą redakcji tego pisma. To drugie jest prawdopodobniejsze, tembardziej, że „Śl. Głos Poranny” był niestety jedynym polskim piśmiekiem, które miało smutną odwagę napisać parę słów w obronie prezidenta Hindenburga. Brak poczucia odpowiedzialności, czy też głupota ze strony redakcji tego pisma, stanowią prawdziwą zagadkę. Byłoby lepiej, gdyby chłopcy z redakcji tego pisma uczyli się gramatyki, zamiast brał się do polityki.”

Po takiej „kwalifikacji” przynajmniej, że niepotrzebnie traktowaliśmy stanowisko „Śl. Głosu Porannego” poważnie.

Relleks.

I uruchomienie elektrolitycznej wytwórni cynku w hucie Barnharda w Roździeniu.

Z koleji przyniła miastu Wodzisławowi bezprocentową pożyczkę w wysokości 50 000 zł. na dokończenie budowy szkoły powozowej, oraz zamianowała p. Jana Szuścika dyrektorem Śl. Zakładu Wychozawczego w Cieszynie. Uchwałą projekt ustawy w sprawie rozciągnięcia mocy obowiązującej rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o kwalifikacjach zawodowych osób, trudniących się samodzielnie kućcem koni na obszarze Wojew. Śląskiego, wybrała członkiem Komisji rozpoznawczej, jako przedstawiciela Rady Wojewódzkiej po myśl art. 21, poz. 6 ustawy z dnia 25. 5. 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym, p. Pawła Dubiela.

Pozatem Rada Wojewódzka wyraziła zgodę na ustanowienie komisarsza rządowego w osobie p. Wojciecha Ślusarczyka oraz komisji administracyjnej dla gminy Czeszowej w miejsce rozwiązanej wydziału gminnego. Wreszcie zatwierdziła szereg spraw komunalnych.

Czy jesteś już członkiem Związku Obrony Kresów Zachodnich?

PETER OLDFIELD.

Śmierć dyplomaty.

Z upoważnieniem autora przełożyła Janina Sułkowska.

(Przedruk wzbroniony.)

42) (Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ XVI.

Przerwana rozmowa.

Po odejściu Betty, Lavington zamknął i zarygłował drzwi, wychodząc na ulicę. Miał zamiar przeszukać restaurację, to jest jej kąty niezajęte przez hulaśliwych kornecistów i usługujących im kucharzy i kelnerów i nie chciał zostać zaskoczonym przez niespodziewanych gości, Jaczyby mogli nadejść tajemnym korytarzykiem. To też poszedł na górę, zamknął starannie za sobą drzwi w podłodze, położył poduszkę na dawnym miejscu i włożył do kieszeni rewolwer, który w przystępie idiotycznego rozrządzenia zostawił tutaj przed odkryciem zamaskowanego przejścia. Stwierdził na wstępie, że pokój wyglądał teraz zupełnie tak samo jak na początku, z wyjątkiem brakujących sznurów do firanek. Brak ten jednak nie rzucał się bardzo w oczy i jedyny człowiek, który wogóle mógł na to zwrócić uwagę, leżał bezple-

cznie skrupowany, w głębi swojej tajemnej klatki schodowej.

Lavington zaświecił światło i otworzył ostrożnie drzwi, które przed dwiema godzinami zatrzasnęły się zułenacka za nim i za Betty. Ciemny korytarz, prowadzący ze schodów był pusty i nie dochodziły tu żadne dźwięki, z wyjątkiem nieco fałszywych śpiewów uczujących muzykantów w restauracji, na dole. Musiał iść poomacku, gdyż bał się zaświecić latakę, zaś światło jedynej lampy z dołu schodów było na wiele się tu przysłało.

Blisko schyży klatki schodowej doznał wstrząśnienia, które sprawiło, iż wydobyl momentalnie rewolwer z kieszeni — mianowicie jego wyciągnięta ręka otarła się o szorstki materiał męskiego płaszcza. Wstrzymał oddech i czekał, ale nic się nie stało i wtedy zwał sobie sprawę, że był to tylko jeden z kilku płaszczyków, wiszących szeregami na kółkach. Zaśmiał się cichym, nerwowym śmiechem. Pomimo to, z rewolwrem w dłoni obejrzał uważnie dwoje drzwi, wychodzących na mały podest u schyży schodów. Nie dochodziły z nich żadne odgłosy i przez szpary na dole nie błyszczało światło, wobec czego wywnioskował, że muszą być puste.

Pierwsze drzwi otworzyły się cicho i łatwo. Mieszczący się z nimi pokój

był sypialnią mężczyzny. Ściany nakoło upstrzone były pocztówkami, wystawiającymi wątpliwe świadectwo estetycznemu i moralnemu smakowi lokatora. Lavington zakonkludował, że musiała to być sypialnia gospodarza. Monogramy na koszulach frakowych, ułożonych w szufladach, potwierdziły jego przypuszczenie.

Dalsze wszakże poszukiwania nie dostarczyły mu żadnych pozytywnych wskazówek. Mógł tu mieszkać równie dobrze pierwszy lepszy kelner, rzemieślnik, lub niższego rzędu kancelista. Jakiekolwiek tajemnicze kryły się w głowie Julesa, tutaj się one nie objawiały.

Drugi pokój był bardziej interesujący. Był zamknięty, ale między kluczami gospodarza znalazł się jeden, którym Lavington otworzył drzwi. I to również była sypialnia, ale robiąca wrażenie mało używanej. Nie rzucały się tu w oczy żadne poufne szczegółiki, które świadczą o stałym mieszkańcu. Jednocześnie wszakże nie brakło śladów, że ktoś tu dzisiaj rezydował. Na stoliku toaletowym stało pudełeczko z pudrem i damska szczotka i grzebień z szyldkretu. Na łóżku leżał ukośnie koc podróżny, a na umywalni — woreczek z gąbką i pudełko z mydłem, tak jakby podróżniczka pośpiesznie się rozpakowywała.

Na sofie stała ręczna walka. Rzu-

cił się na nią w nadziei znalezienia w niej jakichś wskazówek, tyuczających się jej właścicieli. Niestety! Na walczce nie było żadnych inicjałów ani etykiet — nie prócz numeru garderoby na Gare de Lyon w Paryżu. Klej na kartce był natomiast zupełnie świeży, gdyż lepił się jeszcze w charakterystyczny sposób dla kolejowych etykiet, które tak długo kolejącej lepkość. Nie ulegało prawie wątpliwości, że walka była własnością Moro, która przed wyjściem na poszukiwanie kulawego człowieka i jego traktatu, zrobiła pośpiesznie prowizoryczną tualete.

Walka nie była zamknięta, ale nie zawierała żadnych dokumentów, a jedwabna piżama i inne ubrania nie były znazcone. Lavington był zawiedziony, że to, co wydawało początkowo na tak doniosłe odkrycie, okazało się bagatelką, lecz próbował się pocieszać refleksją, że przecież Moro może w każdej chwili powrócić. Bądź co bądź, ten oto pokój był jej kwatery w Genewie. Pozostało tylko czekać.

Czekał tedy, ukryty za jednym z płaszczyków, wiszących na wieszadle, nazerwnątrz pokoju Moro. Z tego korzystnego punktu mógł łatwo usłyszeć, lub zobaczyć ludzi, wchodzących po schodach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wa szczególnie na całą naukę. Ażby w przyszłości uświadomili przyzwyczajeni uczeni umysłowo nierozwiniętych, uchwalono we wszystkich cechach przeprowadzić egzamin wstępny. Po przyjęciu szeregu rezolucji do władz nadzorczych mogących zapobiec takiemu stanowi rzeczy, zamknięto zebranie.

(-) **Zabezpieczenie miast przed zanieczyszczeniem.** W niedługim czasie sprawa zabezpieczenia miast przed zanieczyszczeniem zostanie ostatecznie uregulowana w drodze rozporządzenia Min. Robót Publicznych, Projekt takiego rozporządzenia został już opracowany przy udziale Min. Robót Publicznych, oraz Przemysłu i Handlu. Treścią nowego rozporządzenia jest nakaz stosowania w spalnicach urządzeń, służących do racjonalnego spalania paliwa bez wyzwalania nadmiaru dymu.

(-) **Referaty aprowizacyjne w wolewódtwach.** Ostatni zjazd wolewódtkich referentów aprowizacyjnych wykazał szereg niedomagań w organizacji służby aprowizacyjnej na terenie poszczególnych wolewódtw. Ze względu na coraz wyższe, min. w składkowski pościeli wolewódtw, w specjalnym okólniku stworzenie referatu aprowizacyjnego, który objąłby wszystkie sprawy, związane z aprowizacją na danym terenie. Referat ten winien być powierzony urzędnikowi, orientującemu się w całokształcie zagadnień aprowizacyjnych i zamierzającemu w tym kierunku. Najbliższym zadaniem w dziedzinie aprowizacji, zdaniem p. ministra, jest czynienie nad poziomem cen i jakości maki i chleba.

(-) **Rozbudowa szosy Katowice — Król. Huta.** Jezdnia szosy Katowice — Król. Huta, w granicach należących do m. Katowice, jest umocowana małą kostką oprócz trzech odcinków, a mianowicie: od ulicy Zamkowej przed Huta Maryi i Katowickim Handlem Żelaza, od kopalni Emilenki do kościoła w Dabiu i w Bederowie, od wylotu ulicy Debskiej do granicy miasta. Urząd Budownictwa Podziemnego, celem uzyskania jednolitego umocowania jezdnii, rozpoczął w bieżącym roku brukowanie małą kostką odcinka od kopalni Emilenki do kościoła w Debie. Prace na wymienionym odcinku są ukończone i szosa zostanie z dniem 12. bm. oddana do publicznego użytku. Prace na pozostałych dwóch odcinkach będą przeprowadzone w przyszłym roku po zaopatrzeniu się w potrzebną ilość materiałów budowlanych. (-)

(-) **Z życia rzemieślników i drobnych przemysłowców.** W tych dniach odbyły się w Pszczynie, Lublińcu, Szopienicach, Farnowskich Górach i Szarleju walne zebrania członków kół Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku. Na zebraniach tych wylosowane zostały organizacyjne referaty, jak również dokonano wyboru nowych członków zarządów kół.

(-) **Wezwanie.** — Rodacy! W celu zaprzestania przeciw prowokacyjnej mowie Prezydenta Rzeszy Niemiec, przywołanej w Opatowicach, przeciw żądaniom wyznania Niemcom w trakcje handlowej szerokiej swobody osiedlenia się na naszej ziemi niemieckiej, oraz przeciw niepokojącemu stanowisku Sejmu Śląskiego w powyższych sprawach wzywamy Was na wielki wiec publiczny, który odbędzie się w niedzielę, dnia 14. października br. w Katowicach w sali Powstańców (Plac Wolności) o godzinie 14.30. Niezależnie, że nie zabraknie tam ani jednego prawdziwego Polaka partyjty. Związek Obrony Kresów Zachodnich. — Związek Powstańców Śląskich.

(-) **Z ruchu Towarzystwa Czytelni Ludowych.** W dniu 9. bm. dokonał dyrektor Towarzystwa Czytelni Ludowych ks. Antoni Ludwicki z Poznania w towarzystwie w. Wyrebskiego, kierownika Sekretariatu T. C. L. w Król. Hucie dalsze wizytacje bibliotek w powiatach katowickim i świętochłowickim, które w wyniku wypadł nader korzystnie. Wizytacja odbyła się w Brynowie, Kochołowicach, Nowelski, Goduli i pinach, Chorzowie, Bytkowie, Michałowicach Bańkowej, Siemianowicach i Bogucicach.

(-) **Wykminy najoższych metod strzelania węgla płynnym powietrzem.** W sobotę, 13. bm. udaje się komisja, złożona z przedstawicieli Wyższego Urzędu Górniczego i zainteresowanych kopalni do kopalni nadzwojadzkiej „Barbara” w M'kolowie, gdzie demonstrowane będą wyniki najoższych metod strzelania węgla płynnym powietrzem. (-)

(-) **Posiedzenie Rady przybocznej przy Śl. Rb. Rzemieślniczej.** Komisarz rządowy Izby Rzemieślniczej w Katowicach radca Józwa zwołuje na dzień 15. bm. posiedzenie Rady przybocznej Izby. Na porządku obrad m. in. sprawa budżetu na rok 1929-30 oraz finansowanie Izby.

(-) **Exzamin celnicy w Katowicach.** Dn. 10. bm. w lokalu Śl. Izby Rzemieślniczej odbył się pod przewodnictwem radcy Zaleskiego egzamin celnicy w zawodzie ślusarsko-maszynowym. Exzamin ten zdał z zadowalającym wynikiem jeden kandydat: Józef Ciwis z Miłkowa i Jan Bromis z Miasteczka.

(-) **Upoważnienie do kształcenia uczeni.** Starostwo w Katowicach udzieliło upoważnienia p. Wilhelmowi Kochanowskiemu z Siemianowic, w upoważnienie do kształcenia uczeni w zawodzie pierniarskim po myśli par. 129 ustawy przemysłowej.

(-) **Przemieszczenie biur Śl. Tow. Wystaw i Promocyjny Gospod.** Biura Zarządu Wystaw przeniesiono do dawnego lokalu przy ul. Pocztowej 16, II p. tel. 13-23, 21-47. Biura czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8.30 do 15.30.

(-) **Echo katastrofy budowlanej w rzeźni mięsnej.** W związku z podaniem we wczorajszym numerze naszego pisma wiadomości o katastrofie budowlanej na terenie rzeźni „miejskiej” w Katowicach, dowiadujemy się, że na miejsce wypadku przybyła w dniu wczorajszym komisja śledcza, złożona z podprokuratora Daba, przedstawiciela Śl. Urzędu Wolew. inż. Barabasa,

W dniu 9 października rb. zmarł w Berlinie niespodzianie, zbyt wcześnie dla Spółki naszej,

S. P.

Dr. Gustaw Ratjen

bankier,

wiceprezes Rady Nadzorczej naszej Spółki.

Śmierć śp. Zmarłego, który odznaczał się szczególną bystrością umysłu i bogatą wiedzą, przejęła nas do głębi. Pracując z nami w ciągu kilkunastu lat, był śp. Zmarły przez 9 lat członkiem naszej Rady Nadzorczej, w której w ostatnich 8 latach piastował Urząd wiceprezesa. W czasach krytycznych poświęcał się śp. Zmarły całkowicie dla dobra Spółki naszej, będąc dla nas wzorem szczerego przyjaciela i światłego doradcy.

Zgon śp. Zmarłego jest stratą niepowetowaną. Pamięć Jego w sercach naszych nigdy nie wygaśnie.

Lipiny, dnia 10 października 1928 r.

Rada Nadzorcza i Zarząd Spółki Akcyjnej Śląskie Kopalnie i Cynkownie.

Société Anonyme des Mines et Usines a Zinc de Silesie.

Schlesische Aktiengesellschaft für Bergbau und Zinkhüttenbetrieb.



S. P.

Paweł Heidenreich

długoletni urzędnik Dyrekcji Generalnej Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku, zmarł dnia 9 października 1928 r. po przeżywszy 45 lat. W Zmarłym tracimy dzielnego i sumiennego urzędnika.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 października 1928 r. o godz. 8,45 z domu żałoby w Król. Hucie, ul. Sienkiewicza 1.

Dyrekcja Generalna Polskich Kopalń Skarbowych na G. Śląsku, Spółka Dzierżawna, Spółka Akcyjna.



Dnia 10 bm. zmarła o godz. 21,45 zaopatrzona św. Sakramentami nasza najukochańsza matka, ciotka, siostra, teściowa i prababka

śp. Juljanna Domzół

w 81 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz 8 rano z domu żałoby. O czym zawiadomiam pograżona w ciężkim smutku

Rodzina.

Różdzeń, dnia 10 października 1928 r.

przedstawiciela magistratu inż. Placzka, komisarza policji Jonderki która po dokładnym zbadaniu sprawy, zezwoliła na dalsze prowadzenie robót.

(-) **Nalechany przez tramwaj.** Na Roberta Frantmana z Kamienia, jadącego rowerem nalechał w Katowicach na ulicy Zamkowej zjadający do Siemianowic tramwaj. Podczas, gdy Frantman uniknął niebezpieczeństwa, rower jego został znacznie uszkodzony.

(-) **Samobójstwo sekretarza buty „Falwa”.** (Grażda) w hotelu Central w Katowicach wystrzelam z rewolweru porabiał się życia 23-letni Ferdynand Huber, sekretarz buty „Falwa”, obywatel austriacki. Przyczyna samobójstwa miała być przewlekła choroba.

z Katowickiego.

(K) **Profanacja grobu.** Onegdaj niewykryto (dokład sprawy dopuścił) się na cmentarzu katolickim w Różdzeniu profanacji grobu, zabierając głowę trupa.

Sprostowanie.

W ogłoszeniu z dnia 11-go października br. zaszła omyłka co do porzebu

śp. **Pauliny Leuschner**

pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godzinie 8.30 a nie jak mylnie podano 9.30.

Rodzina.

(K) Przygotowanie do obchodu 10-lecia niepodległości w Mysłowicach. W środe odbyło się w Mysłowicach pod przewodnictwem p. Nowakowskiego zebranie Zespołu Towarzystw dla omówienia przygotowań do obchodu 10-lecia niepodległości. Zrodzono się, żeby poprzez budowę stadionu sportowego w Mysłowicach, który ma być żywym pomnikiem uczczenia tej uroczystej chwili. Tego dnia ma nastąpić poświęcenie kamienia węgielnego pod stadion. Wybrano komitet przygotowawczy świeła w osobach: prezydium Zespołu Towarzystw p. p. Ficowskiego, Sławińskiego, Barwickiego, Grolika, Majzera, Dzięgła, Growskiego.

Radjo.

Program audycyj

na piątek, dnia 12 października 1928 r.

Programy Polskie.

Katowice, fala 422. Godz. 15.45 — komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woi. Śl., 16.00 — koncert z płyt gramofonowych, 16.35 — komunikat sportowy, 17.10 — wykład historii Polski, 17.35 — odczyt p. t. „Nauka o Polsce”, wygłosi p. Bronisław Górski, 18.00 — koncert popołudniowy z udziałem p. Wandy Zamorskiej i p. A. Kopicuszeckiego (śpiew). W programie muzyka lekka i operetkowa, 19.00 — rozmaitości, 19.20 — przerwa, 19.30 — odczyt p. t. „Wielkie legendy ludzkości”, ca. 31. wygłosi p. Roman Sumowski, 19.55 — komunikat rolniczy, 20.05 — przerwa, 20.15 — transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. — 22.00 — sygnał czasu i kom. lotn.-meteor. i P. A. T. 22.30 — skrzynka pocztowa w języku francuskim, korespondencje słuchaczy zagranicznych omówi Dyrektor Programów Stacji Nadawczej „Polskie Radio” Katowice — prof. Stefan Tymieniecki.

Najważniejsze audycje stacji zagranicznych.

Wrocław, fala 322.6. Godz. 16.30 — koncert radiokieristy, 19.55. Co należy wiedzieć o prawie karnym i cywilnym. Praga, fala 348.9. Godz. 16.30 — koncert muzyki kameralnej, 19.00 — orkiestra. Londyn, fala 361.4. Godz. 13.30 — koncert organów, 21.00 — koncert symfoniczny. Rzym, fala 447.8. Godz. 17.30 — koncert wokalo-instrumentalny, 21.00 — koncert wokalo-instrumentalny. Langenberg, fala 468.8. Godz. 13.05 — koncert popołudniowy, 20.00 — koncert wieczorny. Berlin, fala 483.9. Godz. 16.30 — lekki koncert, 20.00 — radiokierista. Wiedeń, fala 517.2. Godz. 11.00 poranek muz., 17.00 — akademia, 20.05 — „Tosca”, opera. Mediolan, fala 546.4. Godz. 16.30 — Jazz band, 20.50 — koncert utworów kompozytora. Budapeszt, fala 558.6. Godz. 12.00 — Dzwony kościoła uniwersyteckiego, 17.50 — muzyka. Kijów, fala 773. Godz. 12.00 — poranek muzyczny, 22.00 — koncert popołudniowy. Stambuł, fala 1200. Godz. 21.40 — koncert. Moskwa, fala 1450. Godz. 18.20 — muzyka lekka, 24.59 — muzyka dzwonów. — Paryż, fala 1765. Godz. 12.30 — radiokoncert, 15.45 — popołudnie muzyczne, 20.30 — radiokoncert.

Program audycyj

na sobotę, dnia 13. października 1928 roku.

Programy Polskie.

Katowice, fala 422. Godz. 15.45 — komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woi. Śl., 16.00 — transmisja muzyki lekkiej, 16.55 — przerwa, 17.10 — odczyt p. t. „Wrażenia z podróży po Grecji”, wygłosi p. R. Rutkowski, 17.35 — skrzynka pocztowa Radiostacji Katowickiej dla dzieci, 18.00 — transmisja programu dla młodzieży z Warszawy — odczyt p. t. „Z podróży konserwatorskiej do Śląsku — Zabyci sztuki”, wygłosi dr. Tadeusz Dobrowolski. Śląski Konserwator Okręgowy i Dyrektor Muzeum Śląskiego, 19.55 — komunikat rolniczy, 20.05 — odczyt p. t. „Współczesna Anglia”, wygłosi p. Kazimierz Zienkiewicz, 20.30 — operetka „Bohaterowie”, O. Straussa, transmisja z Warszawy, 22.00 — sygnał czasu i kom. lotn.-meteorologiczny i P. A. T. 22.30 — transmisja muzyki tanecznej.

Najważniejsze audycje stacji zagranicznych.

Wrocław, fala 322.6. Godz. 16.30 — koncert muzyki operowej, 22.30 — muzyka taneczna. — Praga, fala 348.9. Godz. 20.15 — transmisja koncertu, 22.00 — muzyka popularna. Londyn, fala 361.4. Godz. 14.00 — koncert, 20.45 — koncert orkiestry wojskowej. Rzym, fala 447.8. Godz. 17.30 — koncert wokalo-instrumentalny, 21.00 — „La baronessa di Carini”, opera. Langenberg, fala 468.8. Godz. 13.05 — koncert radiokieristy, 17.45 — koncert popołudniowy. Berlin, fala 483.9. Godz. 17.00 — koncert, 20.00 — lekki koncert wieczorny. Wiedeń, fala 517.2. Godz. 11.00 — poranek muzyczny, 19.20 — muzyka kameralna. Mediolan, fala 546.4. Godz. 16.30 — koncert, 20.45 — koncert radiokieristy. Budapeszt, fala 558.6. Godz. 12.00 — Dzwony Kościoła uniwersyteckiego, 21.40 — koncert. Stambuł, fala 1200. Godz. 21.40 — koncert. Moskwa, fala 1450. Godz. 19.10 — muzyka lekka, 24.59 — muzyka dzwonów w wieży kremlowskiej. Paryż, fala 1765. Godz. 15.45 — muzyka taneczna, 20.30 — radiokoncert. Kanna, fala 2400. Godz. 17.00 — podwieczorek muzyczny, 19.30 — transmisja z Teatru Państwowego.

(K) Praca oświatowa w Mysłowicach. Dnia 14. bm. w niedzielę, odbędzie się o godz. 10 w gmachu Sem. żeńskiego w Mysłowicach zebranie prezesów organizacji i stowarzyszeń miłośniczych dla omówienia potrzeb i charakteru akcji kulturalno-oświatowej w tych organizacjach.

z Królewskiej Huty.

(=) **Uroczystość powstania w Król. Hucie.** Zw. Powst. Śl. grupa uch. pow. gliwicko-toszeckiego obchodzi w niedzielę, 12 października br. uroczystość poświęcenia swego sztandaru, na którą zaprasza sąsiednie grupy jak i miłośników towarzystwa. Program uroczystości przewiduje zbiórki towarzystw w ogrodzie Domu Ludowego przy ul. 3-go Maja o godz. 8.30, wymarsz o godz. sztandar o godz. 9.30, nabożeństwo o godz. 10.00, złożenie wieńca przy pomniku i Flycie Nieznan-

Instytut Muzyczny
 Katowice, Teatralna 7
 największa szkoła muzyczna Zachodniej Polski przyjmuje wplydy do wszystkich klas.

Józef Świąński
 przyjmuje uczeni do swej klasy fortepianowej przy Instytucie Muzycznym w Katowicach. Warunki podaje i zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat, Teatralna 7.

Nowostwarta pracownia krawiecka
 wykonuje ubrania męskie i kostjomy damskie według najnowszej mody po nader niskich cenach.

A. Sojka z Wiednia
 Katowice, Jagiellońska 4 parter na prawo.

Maszyna do pisania tanio do sprzedania.
 Katowice, Rynek 8, I. p. lewo — Tel. 10-13.

Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górn. Śląsku poszukują **szofera** na wóz ciężarowy. W czasie wolnym od wyjazdów kandydat byłby zajęty w warsztacie jako ślusarz maszynowy. Dyplom wyzwołn wymagany. Kandydat winien posiadać własne mieszkanie w okolicy Chropczowa. Oferty do skrzynki pocztowej nr. 274 w Katowicach.

Coeli B. De Milla, twórca arcydzieł filmowych „Dziślegoro Przykazani” i ostatnio „Król Królów” ... dziś daje

W KINIE „APOLLO”
 Katowice, Poprzeczna 17/19. Telef. 21-68

Arcydziało

„CHICAGO”

W głównej roli uroczą gwiazdę amerykańską, poznana przez cały świat z obrazu „Niepotrzebny człowiek”, sympatyczną **Phyllis Haver i Wiktora Varconia.**

Egzamin. nauczycielów angielskiego i niemieck. konwersacji i literatury. Zgłoszenia i informacje w księgarni HIRSCHA, ul. Marszałka Piłsudskiego 1.

Uniwersytecie zgubioną pleczę z napisem: „Towarzystwo Młodych Polek w Mikotowicach”. Zarząd.

Szkółki Rogoźniczek Tow. Górnico-Przemysłow. „SATURN”

mają tanio do zbycia większą ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Cennik wysła się na żądanie. Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. Górn. Przemysłowe „Saturn”, Szkółki Rogoźniczek.

Poszukuję pracy jako elektryk lub radjomeister. Zgłoszenia do administ. „P. Zach.” pod „Monter”.

Początkujący **inżynier-chemik** poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia: Lwów, Głęboka 14, Surmiński 11.

Zakopane. Biuro J. Kublińskiego ma do sprzedania

wille pensjonaty i parcele.

Łóżka żelazne pojedyncze, dla studentów i najlepsze oraz umywalnie blaszane i materace sprężynowe, kupuje się najlepiej wprost u fabrycy: **Leszczyńska Fabryka Sprzędz. Żelaznych T. z o. p. Leszno, Włp.** — Najstarsza fabryka mebli żelaznych b. zaboru pruskiego.

Nie kupujcie i nie zamawiajcie nigdzie radio-odbiorników, aparatów fotograficznych, maszyn do szycia, rowerów, gramofonów, płyt i innych przedmiotów, dopóki nie otrzymacie naszego **Ilustrowanego cennika**, który wysyłamy natychmiast bezpłatnie. Ceny najniższe. Warunki najdogodniejsze. Zwracać się do firmy **Radio Lubicz, Warszawa, Marszałkowska 101-14.**

Hotel Polski Król. Huta
 ulica Wolności 27 Telefon nr. 606

W sobotę, dnia 13-go października b. r. urzędują

Wielkie wieprzobicie.

Rano od godz. 10-ej podgardle — od godz. 6-ej wiecz. kiszki z kotła.

Na które uprzejmie zaprasza

Z. Stańczyk.

Z dnem 1-go października b. r.

objąłem restaurację na Górze Redena.

Staraniem mojem będzie P. T. Szanownych gości pod każdym względem zadowolić. Równocześnie polecam Szan. P. T. towarzystwom i gościom sale na wszelkie zabawy i wieczorki familijne i t. d.

Z poważaniem
Z. Stańczyk.

Telefon 1578 Król. Huta.

Poszukiwany w Król. Hucie magazynu na makę.
 Zgłoszenia do administ. „Polski Zachodniej” pod „Poważny refektant”.

Fabryka Chemiczna dobrze wprowadzona, położona w wyjątkowo korzystnych warunkach, posiadająca także patenty o znacznej doniosłości, z braku dostatecznego kapitału obrotowego

poszukuje wspólnika z wkładem 50—100 tys. złotych, celem rozszerzenia produkcji. Tylko poważne zgłoszenia na rzecz inż. **A. Mazurkiewicza, Warszawa 21, ulica Haukego 10.**

Kino Apollo Król. Huta
 ul. Wolności 19/21 — Telefon 1228

Wszystko się śmieje, wszystko się cieszy
 nad programem p. t.

6 dziewcząt w poszukiwaniu noclegu

Arcyzabawna komedia w 10 aktach.

W rolach głównych:
Jenny Jugo — Ernst Verebes — Georg Alexander

Restauracja „Przodrój Piłźnieński”
 (Pilsner Urquell)
 Katowice, ulica Marszałka Piłsudskiego 6
 właśc.: GERTRUDA FEITL. Telefon nr. 575.

W sobotę, dnia 13-go października 1928 r.

wielkie świniobicie

Od piątku od godziny 6-ej wieczorem podgardle i kiszki z kotła także poza dom.

Najlepiej pielęgnowane piwa — sprzedają także w syfonach poza dom.

O łaskawę poparcie uprasza

G. Feitl.

Kino Śląskie
 Królewska Huta

Od piątku, dnia 12 października 1928 r.

Rod La Rocque

Znany z „Dziślegoro przykazani” w roli angielskiego arystokraty, szukającego awanturniczych przygód i dreszczyka sensacji w filmie p. t.

BANDYTA

W dodatku ostatnia kreacja amerykańska mistrza sensacji w 7 aktach p. t.

Czarci wawóz

z mile widzianym

EDDIE POLO.

Urząd Gminny w Bielszowicach rozpisuje

Konkurs na posadę asystenta podatkowego.

Stanowisko do objęcia z dniem 1-go listopada 1928 r. Okres próbny trwa 3 miesiące, poczem nastąpić może ustalenie. Uposażenie według grupy XI. — Reflektuje się tylko na kandydatów zaznajomionych w zupełności ze sprawami podatkowymi. — Wnioski z życiorysem i świadectwami składać należy do Urzędu Gminnego w Bielszowicach w terminie do dnia 23-go października 1928 r.

Urząd Gminny w Bielszowicach.

Przetarg.

Urząd gminny Jankowice - Rybnickie rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie robót w surowym stanie przy budowie szkoły w kolonji Michalkowice gmina Jankowice. Termin do wnoszenia ofert upływa dnia 22-go października b. r., godzina 16-ta. Bliższe warunki przetargu zostały ogłoszone w Tygodniku Powiatowym i Gazecie Urzędowej.

Naczelnik gminy. (—) mp. Hoła.

DRUKI WSZELKIEGO RODZAJU

DLA URZĘDÓW ORGANIZACJI TOWARZYSTW I PRYWATNEJ KLIENTELI DOSTARCZA

BRUKARNIA ŚLĄSKA
 Sp. z o. o.

KATOWICE Telefon 678 i 426

MARCELIK UL. BATORO 2 I ULICY KOŚCIUSZKI NR. 13

Ogłoszenia w „Polsce Zachodniej” mają najlepsze powodzenie.

Nowy teoretyczny i praktyczny

kurs kierowców samochodowch

zawodowców i amatorów
 rozpocznie się 20. października br.

Zapisy przyjmuje codziennie firma **„AUTO”, Katowice, ulica Monopolej 5.** Telefon 24-30.

Potrzebne dokumenta: świadectwo zdrowia od lekarza powiatowego, świadectwo moralności, świadectwo urodzenia i 2 fotografie powiększone przez lekarza.

Firma „ŻELBETON”
 Przedsiębiorstwo budowlane na Śląsku
 Architekci: E. Kłos i J. Czarnicki

ma do oddania zaraz roboty szklarskie.

Oferty składać: Katowice, Marjańska 2.

CENNIK OGŁOSZEŃ.

Ogłoszenia zwykłe: Za wiersz m/m lub lego miejsce: na stronie tytułowej 1.00 zł., w tekście 0.80 zł., za tekstem w części ogłoszeniowej 0.20 zł. Nekrologi w tekście 0.40 zł., w ogłoszeniach 0.20 zł. Nadesłane 0.80 zł. w tekście. Ogłoszenia drobne za słowo 0.20. dla poszukiwaczy pracy 0.10 zł., matrymonjalne 0.30 zł. Dla zorientowania Sz. P. T. ogłaszających się w naszym dzienniku podajemy, iż ledem m/m oznacza wysokość ogłoszenia w m/m, ogłoszenia w tekście w części ogłoszeniowej poza tekstem równa się 35 m/m, zaś szpalta ogłoszeniowa w tekście równa się dwoma łamami pozatekstowym, t. j. 70 m/m. Administracja jest obowiązana do bezpłatnego powtórzenia w tym wypadku, o ile omyłki drukarskie zmieniły zasadniczo tekst ogłoszenia. — Zastrzeżenia miejsca uzależniamy od względów technicznych. Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. Prawo inkasa przysługuje osobom zaopatrzoną w sneaclana legitymację z fotografią.

Czyścić otrzymać posadę?
 Musisz ukończyć kursa fachowe. korespond. prof. Sekutowicza, Warszawa, Żurawia 42. Kursa wyuczają listownie buchalterji rachunkowości kuptecki, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Ządajcie prospektów.